

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 listopada 2015 r.,
sprawy **K. M.**,
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie,
z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt V Ka 1006/14,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie,
z dnia 18 lipca 2014 r., sygn. akt IV K 1193/13,

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. F.–
Kancelaria Adwokacka w L. – kwotę 442,80 zł (czterysta
czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23 %
podatku VAT – tytułem kosztów nieopłaconej pomocy
prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu
kasacyjnym;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 18 lipca 2014 roku, sygn. akt IV K 1193/13, uznał oskarżonego K. M. winnym popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt V Ka 1006/14, po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego K. M. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 22 stycznia 2015 r. wniósł obrońca skazanego K. M. zarzucając mające wpływ na treść wyroku rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 18 § 1 k.k., a także art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Lublinie w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego K.M. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że wywiedzione przez obrońcę skazanego w kasacji zarzuty stanowią w zasadzie powielenie zarzutów apelacyjnych zawartych w jego apelacji. Były one zatem przedmiotem kontroli instancyjnej, której dokonał Sąd Okręgowy w Lublinie, a z treści pisemnych motywów wyroku tego Sądu wynika, że zostały właściwie rozpoznane i omówione.

Kierunek wywiedzionej skargi kasacyjnej czyni zaś koniecznym przypomnienie, że wysunięcie zarzutów tej samej treści w kasacji narusza zasady procedury karnej, gdyż zmierza w istocie do ponowienia kontroli odwoławczej

wyroku. Traktuje się tym samym postępowanie kasacyjne jak trzecią instancję, czego przecież Kodeks postępowania karnego nie przewiduje. Podniesione w kasacji zarzuty muszą więc mieć charakter kasacyjny, co oznacza, że powinny wskazywać na uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub na inne rażące naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego.

Tego rodzaju zarzutów kasacja obrońcy skazanego K. M. nie zawiera. Wniesiony w niniejszej sprawie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia – podobnie jak i wcześniej apelacja – opierał się bowiem na założeniu, że K. M. nie mógł zostać uznany za współsprawcę rozboju, ponieważ jego rola ograniczała się do biernego przyglądania się zachowaniu pozostałych sprawców oraz przyjęcia zabranej pokrzywdzonemu kurtki. To zaś świadczy, że obrońca skazanego wciąż się nie zgadza z dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, z których wynika, że całość zdarzenia została zainicjowana przez K. M., który jako pierwszy podszedł do pokrzywdzonego i podając się za funkcjonariusza policji, zażądał okazania dowodu osobistego. Następnie K. M. stał bezpośrednio przy pokrzywdzonym, gdy M. K. żądał wydania od niego kurtki, i spotkawszy się z odmową, zagroził pokrzywdzonemu użyciem przemocy, która następnie w obecności K. M. została użyta przez dwóch pozostałych sprawców. Skazany bezpośrednio po zaborze mienia wszedł w posiadanie kurtki pokrzywdzonego. Powyższe ustalenia jednoznacznie obalają konsekwentnie prezentowaną tezę obrońcy skazanego, że w tych okolicznościach K. M. był jedynie biernym obserwatorem przestępstwa dokonywanego przez inne osoby i jedynie nie przeszkodził w jego dokonaniu. Dalsze rozważania w tym przedmiocie należy natomiast uznać za bezprzedmiotowe, skoro wyczerpująco do kwestii roli K.M. w popełnieniu przestępstwa odniósł się Sąd *ad quem* na kartach pisemnych motywów wyroku (*k. 2062-2062v, 2063v-2064*), a tym samym wypełnił obowiązki wynikające z art. 433 § 2 k.p.k. oraz z art. 457 § 3 k.p.k., których naruszenie obrońca skazanego bezzasadnie zarzuca.

Powyższe należy uzupełnić o stwierdzenie – odnosząc się do zarzutów kasacji – że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego

przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. to zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie Sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych, a jedynie kontrolował, czy w tym zakresie Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień przepisom prawa procesowego, a tym samym nie mógł naruszyć wskazanego przepisu. Tożsama argumentacja przesądza także o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k., albowiem nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych.

W kategoriach nieporozumienia należy jednocześnie potraktować postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k., skoro już tylko umiejscowienie tego przepisu wskazuje, że dotyczy on uzasadnienia Sądu I instancji.

Nie jest zasadny także postawiony w pkt 2. kasacji zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. Odsyłając w tym miejscu do obszernych i trafnych wywodów Sądu odwoławczego dotyczących istoty współsprawstwa (*k. 2063–2064v*) nadmienić jedynie należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych utrwalony jest pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy z współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej; wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu (*zob. np. postanowienie SN z dnia 5 maja 2003 r., V KK 346/02, Lex nr 78912; postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53; postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62; postanowienie SN z dnia 2 marca 2006 r., II KK 7/06, R-OSNKW 2006, poz. 481; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05, R-OSNKW 2006, poz. 1289; wyrok SN z dnia 13 maja 2008 r., IV KK 489/07, R-OSNKW 2008,*

poz. 1061; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2008 r., II AKa 147/08, Prok. i Pr. 2009, z. 3, poz. 29). Kontestując zaś ustalenie, że zachowanie K. M. stanowiło istotny wkład w popełnieniu przestępstwa skarżący zdaje się wciąż abstrahować od przyjętych przez procedujące w sprawie Sądy ustaleń, z których wynika, że: to oskarżony K.M. zainicjował całe zdarzenie, cały czas pozostawał przy pokrzywdzonym, gdy pozostali dwaj napastnicy żądali wydania mienia i używali groźby i przemocy, a zatem wspierał pozostałych w realizacji zamiaru dokonania zaboru mienia pokrzywdzonego, w pełni akceptując zachowanie pozostałych, a po dokonaniu rozboju od razu skorzystał z owoców przestępstwa, zabierając kurtkę pokrzywdzonego.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, przy czym zwolnił skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z § 14 ust. 3 pkt 1 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy sprawnej udzielonej z urzędu (*tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.*).